

## SAKRAMENT NAMASZCZENIA CHORYCH

Podczas ostatniej katechezy poruszaliśmy temat sakramentu pokuty. Dzisiaj zgłębimy temat kolejnego sakramentu ustanowionego dla ludzi chorych i tych, którym zagraża utrata życia, jest nim Namaszczenie Chorych.

Choroba i cierpienie towarzyszy każdemu człowiekowi, a przyczyn cierpienia jest bardzo wiele. Ludzie w różny sposób reagują na chorobę i towarzysze jej cierpienie. Jeśli choroba jest przewlekła, trwa latami, buntują się a nawet obwiniają za to innych, w tym Pana Boga.

Namaszczenie chorych nie jest sakramentem umierających. Katolicy powinni przyjąć go w każdej niebezpiecznej chorobie i w starości. Należy szczególnie akcentować możliwość przyjęcia sakramentu namaszczenia chorych przez ludzi w podeszłym wieku, choćby nie występowały u nich objawy choroby. Można tego sakramentu udzielić również ludziom chodzącym, ale poważnie chorym (np. wada serca itp.).

Sakrament namaszczenia chorych pozwala człowiekowi wykorzystać cierpienie dla udoskonalenia własnego i dla zbawienia świata. Przez ten sakrament cierpienie, które jest ciężkim doświadczeniem, nie utrudnia, lecz pomaga w dostępie do Eucharystii.

W Sakramencie Namaszczenia Chorych sam Chrystus, Bóg Żywy, przychodzi, aby nas podnieść i umocnić. Pan Jezus wie dobrze co to jest cierpienie, ponieważ sam cierpiał. W takiej perspektywie staje się jasne, że w naszym bólu nigdy nie jesteśmy sami, bo On cierpi razem z nami. Bardzo ważna jest tutaj nasza wiara, bowiem On sam mówił do ludzi, których uzdrowił-  
Idź, twoja wiara cię uzdrowiła.

Skąd wiemy, że należy sprawować ten sakrament? Na to pytanie odpowiada nam Jakub Apostoł w swoim liście: „Choruje ktoś wśród was? Niech sprowadzi kapłanów Kościoła, by się modlili nad nim i namaścili go olejem w imię Pana. A modlitwa pełna wiary będzie dla chorego ratunkiem i Pan go podźwignie, a jeśli by popełnił grzechy, będą mu odpuszczone.” (Jk 5,14 - 15) W tym fragmencie tkwi cała istota sakramentu namaszczenia chorych - liturgia tego sakramentu polega na namaszczeniu czoła i rąk poświęconym olejem i wypowiedzeniu modlitwy przez księdza, który jest szafarzem sakramentu.

Sakramentu chorych można udzielić tym, którzy utracili przytomność, jeżeli roztropnie przypuszcza się, że w stanie świadomości prosiliby o ten sakrament. Wolno też udzielić namaszczenia warunkowo wkrótce po zgonie, gdy są wątpliwości, czy chory rzeczywiście umarł, czy też znajduje się w stanie śmierci klinicznej. Jeżeli nastąpiła już śmierć biologiczna – sakramentu udzielać nie można.

Ponieważ dzisiaj wielu wiernych dużo podróżuje, należy zachęcać do noszenia symbolu religijnego (np. medalika, krzyżyka), który w razie wypadku byłby znakiem ich przynależności do Kościoła i tym samym ułatwiał rozpoznanie ich orientacji religijnej. Godny rozpowszechniania jest zwyczaj noszenia przez kierowców kartki lub tabliczki z prośbą o wezwanie kapłana do nich w razie wypadku [Instrukcja – z 14 XII 1979].

Sakrament ten wolno powtórzyć, jeżeli chory po wyzdrowieniu znowu ciężko zachoruje lub jeśli w czasie trwania tej samej choroby stan chorego staje się krytyczny. Chore dzieci mogą otrzymać ten sakrament, jeżeli mają przynajmniej ogólną świadomość dokonujących się czynności.

Nie należy zwlekać z przyjęciem sakramentu namaszczenia do ostatnich chwil życia chorego, gdyż niesie on w chorobie łaskę umocnienia i uzdrowienia. Troska o chorych, obowiązek niesienia im pomocy spoczywają przede wszystkim na rodzinie, krewnych i opiekunach chorych. Oni to winni o każdej poważniejszej chorobie, która dotknęła kogoś z bliskich, zawiadomić niezwłocznie duszpasterzy, a chorego przygotować do przyjęcia sakramentów.

Skutki specjalnej łaski sakramentu namaszczenia chorych są następujące:

zjednoczenie chorego z męką Chrystusa, dla jego własnego dobra oraz dla dobra całego Kościoła;

pocieszenie, pokój i siła do przyjmowania po chrześcijańsku cierpień choroby lub starości;

przebaczenie grzechów, jeśli chory nie mógł go otrzymać przez sakrament pokuty;

powrót do zdrowia, jeśli to służy dobru duchowemu;

przygotowanie na przejście do życia wiecznego.

Wiatyk, choć w swej istocie (czy nawet zewnętrznym wyglądem), nie różni się od zwykłej Komunii świętej, udzielanej wszystkim wiernym, to jednak posiada szczególne znaczenie i wymowę. Otóż specyfika Komunii św. jako Wiatyku polega na tym, że katolik przyjmuje ją, będąc u kresu ziemskiego życia, a więc w najbardziej decydującym momencie swojego życia: w chwili przejścia z tego świata do wieczności (do domu Ojca). Wiatyk jest zaczątkiem życia wiecznego i mocy zmartwychwstania zgodnie z obietnicą Chrystusa: „Kto spożywa moje Ciało i pije moją Krew, ma życie wieczne, a Ja go wskreszę w dniu ostatecznym.” (J 6, 54). Wiatyk, czyli ostatnia Komunia święta, jest dalszym ciągiem i logicznym następstwem pierwszej Komunii świętej. Wiatyk pomaga w przeżywaniu śmierci na wzór Chrystusa, sprawia, że ludzka śmierć odzwierciedla Paschę Jezusa, czyli Jego przejście, z ziemskiego do wiecznego życia. Umierający zostaje umocniony Wiatkiem Ciała (i Krwi) Chrystusa i otrzymuje zadatek zmartwychwstania (przedsmak Nieba).

Podstawowym celem (łaską) sakramentu namaszczenia chorych jest umocnienie w cierpieniu. Pomaga choremu przeżywać cierpienie i trudności związane z chorobą. Zawsze jednoczy chorego z cierpiącym Chrystusem, który wziął na siebie nasze lęki i grzechy. Nie jest to sakrament cudownego uzdrowienia z choroby, choć niekiedy powoduje on również uzdrowienie ciała.

Na podstawie:

Katechizm Kościoła Katolickiego

<https://pelczar.rzeszow.pl/namaszczenie-chorych/> (dostęp na dzień: 10.09.2021r.)